WOLNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
WZZ SOLIDARNOŚĆ Oświata

- Biuletyn Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność – Oświata" -

W tym numerze:

1. Rządowe plany zmian w ustawie o systemie oświaty
2. Obradował Zarząd CESI w Brukseli
3. W IBE o Zintegrowanym Rejestrze Kwalifikacji
4. Publiczne i prywatne nakłady na edukację...

Zespół redagujący:
Damian Dziatkowiak
Sławomir Wittkowicz

Adres redakcji:
ul. 3 Maja 8/3
85–016 Bydgoszcz

Tel./fax.:
52 585 11 37
52 585 12 52

Email:
wzzso.pl@gmail.com

Plany zmian w ustawie o systemie oświaty...

W Sejmie – w szybkim tempie – procedowany jest rządowy projekt zmian w ustawie o systemie oświaty oraz w innych ustawach m.in. w Karcie Nauczyciela. Projekt był wynikiem niekorzystnego dla MEN orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 24.09.2013 r. (sygn. akt K 35/12), który stwierdził niekonstytucyjność art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy o systemie oświaty dot. upoważnienia ustawowego do wydania przez MEN rozporzadzenia w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego oznacza także, że z dniem 09.04.2015 r. traci moc obecnie obowiązujące rozporządzenie w tej sprawie. Trybunał uznał, że istota zagadnień związanych z konstytucyjnym prawem do nauki – a taka jest w ocenie Trybunału materia zawarta w kwestionowanym upoważnieniu ustawowym dot. warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz warunków przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów – powinna zostać bezpośrednio w ustawie, a kwestie, które mają być regulowane w rozporządzeniu, wymagają szczegółowych wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego.

Należy podkreślić, że większość artykułów zmienianych ustaw ma wejść w życie z dniem 31.03.2015 r. – stąd też taka determinacja posłów koalicji PO-PSL w przeforsowaniu zmian ustawowych. Legislatorzy z Biura Analiz Sejmowych wyjątkowo krytycznie ocenili projekt rządowy. Zarzucili mu m.in. wyjście poza materię orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i przeregulowanie. Wskazali, że po przyjęciu proponowanych zapisów ustawa będzie bardzo nieczytelna i trudna w interpretacji dla prawników, dyrektorów i nauczycieli.

Minister Edukacji Narodowej – niejako „przy okazji" – postanowiła uregulować nie tylko kwestię omawianego orzeczenia Trybunału, ale i inne sprawy oświatowe.

Przygotowany projekt jest bardzo obszerny (358 stron wraz z uzasadnieniem i niektórymi projektami rozporządzeń).

W zakresie Karty Nauczyciela zasadnicza zmiana dot. umożliwienia realizacji przez nauczycieli projektów unijnych bez konieczności łamania polskiego prawa pracy (tj. zawierania z nauczycielami „lewych" umów cywilnoprawnych).

Obecnie zakończyły się prace w sejmowej podkomisji ds. jakości kształcenia i wychowania (sprawozdanie dostępne pod adresem http://orka.sejm.gov.pl/opinie7.nsf/nazwa/spr_2957/$file/spr_2957.pdf

Na 13 stycznia 2015 r. zaplanowana jest dyskusja w sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży nt. przygotowanego sprawozdania z prac podkomisji.

Szczegółowo omówimy procedowane zmiany po ich przyjęciu przez Sejm i Senat.

SW

Z Zarządu CESI w Brukseli

Ostatnie posiedzenie Zarządu CESI w zeszłym już roku miało miejsce 17 grudnia. Było ono nie tylko spotkaniem podsumowującym rok ubiegły, ale także istotnym ze względu na podjęcie kilku ważkich decyzji i wizytę ważnego gościa, a mianowicie ambasadora Stanów Zjednoczonych przy Unii Europejskiej.

Pierwsza część zebrania poświęcona była, tak jak to zwykle bywa, wystąpieniom informacyjno – sprawozdawczym. Prezydent CESI, Sekretarz Generalny i Dyrektor przedstawili swoje raporty z działalności za rok 2014, w tym ten dotyczący dialogu społecznego na szczeblu europejskim oraz aktywności poszczególnych komisji i rad zawodowych.

Klaus Heeger (Sekretarz Generalny CESI) stwierdził, że ogólnie CESI wiedzie się dobrze. Udało się stworzyć dobre geograficznie relacje pomiędzy centralą a związkami członkowskimi. Sukcesem zakończyło się także budowanie nowego teamu Sekretariatu Generalnego i wdrożenie nowej, społecznościowo bardziej interaktywnej, witryny internetowej.

Nie od dziś największym problemem CESI pozostaje znalezienie dobrego miejsca na scenie sektorowego dialogu społecznego w Brukseli. Obecnie swoją reprezentację posiadamy w trzech obszarach: w edukacji, administracji centralnej oraz administracji lokalnej. Sytuacja w dialogu na rzecz edukacji nie poprawiła się niestety, pomimo rozmów z Martinem Rømerem. Niemal za każdym razem, przed niemal wszystkimi spotkaniami, CESI musi walczyć o należne jej miejsce. Jej największym wrogiem nie jest jednak ani Komisja, ani strona pracodawców, ale „koledzy" związkowcy z konkurencyjnej centrali. Żeby poprawić tę sytuację należy skupić się przede wszystkim na zwiększeniu liczebności i podniesieniu stopnia reprezentatywności.

Dlatego bardzo dobrą informacją jest to, iż w zeszłym roku CESI powiększyła się aż o 12 nowych organizacji, tj., w tym przypadku, o ponad 100 tysięcy nowych związkowców.

Dyrektor CESI stwierdził ponadto słusznie, że równie ważnym jest, aby podczas prac istniejących 8 rad zawodowych i 2 komisji aktywnie działali wszyscy ich członkowie, aby jakość wypracowywanych przez CESI stanowisk i innych dokumentów rosła i budowała tym samym autorytet centrali w środowisku brukselskich decydentów i urzędników.

W dalsze kolejności omówiono problem nowej Komisji Europejskiej, w tym, dzień wcześniej opublikowany, program pracy Komisji. Zwrócono uwagę na konieczność nawiązania dobrych relacji z Wiceprzewodniczącym Komisji Valdisem Dombrovskisem, odpowiedzialnym między innymi za dialog społeczny.

Wśród priorytetów i w centrum zainteresowania CESI znajdą się również Pakiet na rzecz Mobilności Pracowniczej, jak i Mobilności Pracy oraz temat zharmonizowania opodatkowania przedsiębiorstw – zagadnienie, które jeszcze do niedawna było politycznym tabu na brukselskich salonach.

Oprócz tego krótką informację przedstawił też Prezydent Akademii Europa Emilio Fatovic. Podsumowując rok 201-2014, poinformował, że w roku 2015 odbędzie się najprawdopodobniej tylko jedno seminarium, w stolicy Irlandii, Dublinie.

Jednym z najbardziej interesujących punktów ostatniego posiedzenia Zarządu było spotkanie i dyskusja z ambasadorem USA przy Unii Europejskiej panem Anthonym L. Gardnerem. Poświęcone ono było negocjowanej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską *Transatlantyckiej umowie o wolnym handlu* (TTIP). Ogromne zainteresowanie jakie jej towarzyszy związane jest nie tylko z potężnymi możliwościami i szansami, ale także niewiadomymi, i jak twierdzą niektórzy obserwatorzy, zagrożeniami z nią związanymi. Do najważniejszych zadań i problemów negoredukcja opłat i podatków, konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy, umowa o ochronie inwestycji oraz ochrona użytkownika i konsumenta. Na przykład umowa o ochronie inwestycji jest niezmiernie istotna, gdyż obecnie wiele inwestycji, chociażby w branży energetycznej, jest szalenie kosztownych i ma charakter długookresowy, niosą więc ze sobą potężne ryzyko. Wiele obaw związanych z tą umową wynika z ignorancji lub niedoinformowania. Dotyczy to chociażby obaw niektórych europejczyków o zachowanie jakości norm określających standardy ochrony środowiska w Europie, przyszłości europejskich systemów publicznej służby zdrowia czy zaopatrzenia w wodę. Tymczasem ustawodawstwo amerykańskie niejednokrotnie jest znacznie bardziej 'postępowe' niż europejskie, i dotyczy to np. norm emisji spalin wytwarzanych przez samochody, promowania i wspierania rozwoju motoryzacji proekologicznej. Zaś zagadnienia służby zdrowia oraz zaopatrzenia w wodę nie są w ogóle przedmiotem tej umowy.

Zdaniem Anthony L. Gardnera przezwyciężenie różnic pomiędzy Europą a Ameryką, nie rezygnując jednocześnie z wysokiego stopnia ochrony gospodarek i konsumentów po obu stronach Atlantyku, jest możliwe i leży w interesie obu stron. Uważa on, że problemem tej umowy jest także brak zaufania i po prostu brak wiedzy o partnerze w negocjacjach.

Zwrócił on również uwagę na to, iż umowa ta jest tzw. umową mieszaną, co oznacza, że po stronie europejskiej musi ona być ratyfikowana nie tylko przez Brukselę, ale też przez wszystkie 28 stolic europejskich i dodatkowo jeszcze władze trzech regionów w Belgii: Flamandzkiego, Walońskiego i Bruksela-Stolica.

W przypadku USA mówimy jedynie o Kongresie. Z tego też powodu nikt w tej chwili nie wie, kiedy to nastąpi. Nie ulega jednak wątpliwości, że w obliczu rosnących wpływów globalnych gospodarek z Azji i Ameryki Południowej sojusz handlowy Europy i USA powinien stać się faktem.

Po przerwie na lunch Zarząd CESI zajął

się pozostałymi punktami posiedzenia, tj. informacją o utworzeniu w ramach i przez CESI *CESI – INTERNATIONAL*, pozarządowej organizacji pożytku publicznego (non profit). Dzięki temu CESI zyskuje pełną osobowość prawną w Belgii. Zabieg taki był konieczny, gdyż organizacje *stricte* związkowe na gruncie prawa belgijskiego takiej osobowości nie posiadają.

Omówiono również stanowisko CESI (popierające) w kwestii wprowadzenia w Europie obowiązku określenia płacy minimalnej w gospodarce, działalność młodzieżówki CESI, sprawozdanie finansowe za 2014 rok oraz zaakceptowano plan finansowy na nowy 2015 rok. Sytuacja budżetowa CESI jest dobra i stabilna. Pozwala to na dalszą redukcję bezzwrotnych dopłat ze strony niemieckiej centrali DBB. Składki członkowskie wpływają terminowo i w pełnych wysokościach.

Grudniowe spotkanie Zarządu zakończyła krótka dyskusja nad kalendarzem spotkań w 2015 roku.

DD

W IBE o Zintegrowanym Rejestrze Kwalifikacji

12 grudnia zeszłego roku odbyło się w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie kolejne spotkanie **Grupy Roboczej ds. Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji.**

Pierwotnie miało ono dotyczyć informacji p. Agnieszki Chłoń - Domińczak o postępach legislacyjnych w sprawie właśnie **Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji.** Ze względu jednak na jej nieobecność, głównym tematem spotkania było wystąpienie pana profesora Jacka Sroki poświęcone dialogowi społecznemu zatytułowane ***Model współpracy z interesariuszami. Jaka formuła dialogu?***

Wystąpienie to miało raczej formę dialogu niż klasycznego wykładu, gdyż problem dialogu społecznego w naszym kraju jest zagadnieniem niezwykle gorącym i wymagającym poważnej i szczerej dyskusji między wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Profesor Sroka zwraca uwagę na konieczność dokonania wyboru 'na wejście' pomiędzy dwoma rodzajami koordynacji, gdyż wydaje się, że na jakąś, jeżeli chcemy zbudować rzetelne fundamenty dialogu, musimy się zdecydować. Stoi na stanowisku, i chyba słusznym, iż w polskich warunkach lepszym rozwiązaniem byłaby tzw. **koordynacja centrum (administracja/władza)**, gdyż zazwyczaj okazuje się niepłynna, bardziej stabilna niż **koordynacja sektorowa**, która często okazuje się nieefektywna.

Z problemem koordynacji wiążą się ściśle w demokracjach **tzw. wzorce relacji pomiędzy państwem (władzą publiczną) a partnerami społecznymi (grupami interesów)**. Wyróżnić można cztery najważniejsze. Dwa najczęściej występujące to **pluralistyczny** i **(neo) korporatystyczny**. Dwa kolejne możliwe wzorce relacji to **etatystyczny** oraz **neoliberalny**.

Obecnie, z perspektywy praktyki, zarysowują się zmodyfikowane dwa podejścia: **tzw. „odchudzony" korporatyzm** i **polityka paktów społecznych**.

Zdaniem wrocławskiego naukowca, w dyskusji na temat Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji, dobrze byłoby zastanowić się nad włączeniem w kontekst dialogu społecznego także mniejszych bytów, których interes i perspektywa mogą być zupełnie różne od dużych organizacji, w tym np. związków zawodowych. Należałoby ich na potrzeby dialogu pozyskiwać „punktowo", co w ZRK może okazać się niezwykle istotne.

Zdaniem profesora Sroki bardzo istotnym jest, dla koncepcji i realizacji idei dialogu społecznego, aby istniało coś takiego jak **jednolita agenda rządu**, czyli że normy programowo – polityczne rządu powinny być nielabilne. Natomiast w przypadku, gdyby agenda rządowa okazała się jednak labilna, należałoby się chyba posłużyć **metodą scenariuszy**, przydatną w zmiennych warunkach, i każdy z nich podzielić na **tzw. słupy milowe** z jakimiś **punktami węzłowymi** i **bastionami** do obrony.

Podsumowując swoje wystąpienie i toczącą się w międzyczasie dyskusję, profesor Jacek Sroka zwrócił uwagę na odmienność specyfiki polskiej od realiów np. niemieckich, gdzie nie funkcjonuje coś takiego jak **komisja trójstronna**, a kluczową rolę odgrywają **Tarifverträge**, czyli układy zbiorowe i **konzertierte Aktionen**, tj. skoordynowane (wspólne) działania oznaczające proces koordynacji interesów między różnymi aktorami sceny polityczno – gospodarczej, których celem jest ostatecznie, pomimo istniejących rozbieżności w interesach, osiągnięcie średnio- lub długoterminowo lepszych rezultatów negocjacyjnych. W przypadku Francji i Włoch, gdzie mamy do czynienia ze związkami o podbudowie ideologicznej i/lub anarchistyczno – syndykalistycznej, sytuacja jest całkowicie różna od rzeczywistości polskiej, gdzie brak zaplecza historyczno – ideologicznego, ale także społecznego (stosunkowo małe uzwiązkowienie i dramatycznie niski kapitał społeczny) stwarza problemy o charakterze *elementarnym* i każe pytać o *być lub nie być* dialogu społecznego w Polsce.

Spotkanie zakończono konstatacją, że być może na poziomie centralnym w naszym kraju trzeba się zastanowić nad jakimś rozwiązaniem parytetowym z dodatkowym modułem dla pozyskiwania partnerów, interesariuszy słabszych, mniejszych, lokalnych…

Kolejne spotkania grupy roboczej planowane są na połowę stycznia, lutego i marzec.

Przedstawicielem naszego Związku na spotkaniu 12 grudnia 2014 r. był kol. Damian Dziatkowiak.

DD

Konferencja „Publiczne i prywatne nakłady na edukację…”

Celem tego ciekawego projektu badawczego było poszerzenie stanu wiedzy na temat nakładów ponoszonych na edukację w naszym kraju oraz ich uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i instytucjonalnych.

Uczestnikami badania byli przedstawiciele samorządów lokalnych, kuratorzy oświaty, dyrektorzy i kadra kierownicza placówek edukacyjnych, przedstawiciele rad rodziców tych placówek, nauczyciele, przedstawiciele organizacji pozarządowych, koordynatorzy praktycznej nauki zawodu, przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych oraz członkowie gospodarstw domowych (rodzice i dzieci).

Podczas konferencji zaprezentowano założenia badania BECKER oraz przedstawiono prezentacje wyników badań dotyczące poszczególnych zagadnień:

1. Finansowanie i zarządzanie oświatą przez samorządy (głównymi tematami były rozważania na temat czynników determinujących politykę i wydatki samorządów na oświatę a także finansowanie edukacji ponadgimnazjalnej oraz szczególne potrzeby szkolnictwa zawodowego).

2. Szkoła jako centrum i koordynator nakładów edukacyjnych (poruszono kwestię trudności strategicznego zarządzania finansami w szkołach, oraz tzw. "presji kosztów bieżących", mówiono o wyzwaniach związanych z polityką kadrową w szkołach, także pod kątem możliwości motywowania finansowego i pozafinansowego nauczycieli i pracowników niepedagogicznych).

3. Nakłady gospodarstw domowych na kształcenie dzieci i młodzieży (przedstawiono czynniki wpływające na wysokość wydatków gospodarstw domowych na edukację oraz na ilość poświęcanego przez rodziców dzieciom czasu, nierówności edukacyjne jako wyzwanie dla polityki publicznej).

Wnioski z badań są interesujące i wielowymiarowe. W zakresie finansowania edukacji najważniejszymi czynnikami determinującymi wydatki jednostek samorządu terytorialnego są: liczba uczniów (oraz częste zjawisko spadku tej liczby, "niż demograficzny"), dochody własne samorządów i wysokość subwencji oświatowej. Największe problemy dotyczą małych JST, z małą liczbą uczniów i niskimi dochodami własnymi – w takich samorządach koszty usług edukacyjnych są relatywnie wysokie. Poruszono kwestię wynagrodzeń nauczycieli zagwarantowanych Kartą Nauczyciela i udziału wydatków na wynagrodzenia w budżetach samorządów, zwrócono uwagę, że samorządy chciałyby mieć większy wpływ na swobodę zatrudniania nauczycieli. Zwrócono uwagę na trudności związane ze znalezieniem do pracy nauczycieli praktycznej nauki zawodu w szkolnictwie zawodowym oraz na niskie wynagrodzenia pracowników administracji i obsługi.

Z badań wynika, że zarówno przedstawiciele samorządów jak i mieszkańcy uważają, że wydatki na oświatę nie powinny być zmniejszane a nawet powinny być zwiększane.

Poruszono kwestię związaną z faktem, że samorządowcy zdają sobie sprawę, iż w obecnym kształcie finansowania JST zwiększanie wydatków na oświatę i edukację niejednokrotnie wymusza redukowanie wydatków na inne zadania własne samorządów i dobrym wyjściem byłoby przekształcenie oświaty w zadanie zlecone, finansowane z dotacji celowych (takie było zdanie większości samorządowców).

Częścią konferencji był także panel dyskusyjny, w którym udział wzięli eksperci i badacze problematyki oświatowej. Tematyka dotyczyła kwestii związanych m.in z kondycją szkolnictwa zawodowego, kształtem edukacji w innych krajach, wynikami badań nad postrzeganiem swojej pracy i przez nauczycieli.

Więcej informacji na temat badania BECKER na stronie **www.eduentuzjasci.pl/becker**.

AZL